


KAROLINA PAWŁOWSKA
redaktor wydania

Przed rokiem zbieraliśmy się w kościołach, na placach, przy przydrożnych krzyżach i wstrzymując oddech wyczekiwaliśmy wiadomości o stanie zdrowia Papieża. Gdy żegnaliśmy Ojca Świętego, przez moment czuliśmy się bardzo samotni. Niepotrzebnie. Obchody uroczystości rocznicowych dowiodły, że Jan Paweł II jest nadal bardzo blisko – w naszych umysłach i sercach, a papieskie nauczanie wciąż jest przez wielu z nas odkrywane na nowo. O tym, jak w różnych miejscach diecezji koszalińsko-kołobrzeską uczczono pamięć Ojca Świętego, czytaj na str. IV–V.

ZA TYDZIEŃ

■ Odwiedzimy PARAFIĘ PW. NAJSWIĘTSZEGO SERCA PANA JEZUSA w Siedlisku

Rekolekcje akademickie

Sam pośród świata

Blisko czterystu młodych ludzi wzięło udział w rekolekcjach studenckich, odbywających się od 28 do 30 marca w parafii pw. Ducha Świętego w Koszalinie.

– Jest to czas cudownego zawierzenia Panu Bogu naszego życia, naszej młodości, radości i lęków z nią związanych – opowiada Ania, studentka Politechniki Koszalińskiej. – Czas wyciszenia i modlitewnego skupienia, którego zwykle brakuje w życiu studenta. Rekolekcje zorganizowało koszalińskie Duszpasterstwo Akademickie. – Różnią się one od tych prowadzonych w parafiach przede wszystkim doborem księdza rekolekcyjisty – mówi ks. Adam Wakulicz, duszpasterz akademicki. – To, co będzie głosić przez te trzy dni, musi trafić bezpośrednio do młodego człowieka. Tegorocznym ćwiczeniem rekolekcyjnym przewodniczył ks. Sebastian Kowal z parafii pw. Ducha Świętego. – Rekolekcje to dyspozycja serca. Gotowość do zmiany choćby niewielkiej czę-



KAROLINA PAWŁOWSKA

ści swojego życia – mówił, witając się ze studentami. Opierając się na motcie przyświecającym w tym roku rozważaniom – „Sam pośród świata” – przez trzy dni studenci z koszalińskich uczelni szukali w sobie odpowiedzi na istotne dla młodych ludzi pytania: Kim jestem jako człowiek? Jak siebie postrzegam? Czy w moim świecie jest miejsce dla Boga? Uczestnicy rekolekcji studenckich podkre-

Rekolekcje wyciszają i dają możliwość zasłuchania się w siebie – argumentowali koszalińscy studenci

ślają ich niezwykle klimat i atmosferę. – Dla mnie najważniejsze jest to, że zaproszony na rekolekcje ks. Kowal mówi do nas językiem, który dotyka rzeczywistych problemów młodzieży – wyjaśnia Tomek, student III roku marketingu i zarządzania. – Rekolekcje pomagają uporządkować wiele spraw, z którymi trudno się uporać na co dzień.

KAROLINA PAWŁOWSKA

WIERZBOWE CZY SZTUCZNE?



KAROLINA PAWŁOWSKA

Dawniej palmy własnoręcznie robione z wierzbowych gałązek, bukszpanu, barwinku i cisu uważane były za symbol zwycięstwa życia nad śmiercią. Dzisiaj kupuje się je u ulicznych sprzedawców, czasem w ostatniej chwili. Zanikają także związane z nimi tradycje i wierzenia. – Teraz mało kto pyta o „żywe” palmy, więc ich nie sprowadzamy – uśmiecha się Stanisław Wydrych. – Mamy za to kolekcjonerów, poszukujących co roku nowej kolorystyki i kształtu. Choć palmy i związane z nimi zwyczaje nieuchronnie podlegają zmianom, jedno pozostaje niezmiennie: poświęcone w Niedzielę Palmową zabierzemy do naszych domów. I tylko trochę

Rodzina pana Stanisława zajmuje się sprzedażą palm wielkanocnych od kilkunastu lat

żal, że sztuczne – choć wielobarwne – palmy wypierają tradycję święcenia wiosennych gałązek. **KP**

Krzyż w Słupsku



ARCHIWUM REDAKCJI

SŁUPSK. Zakończyło się referendum w sprawie wyboru sposobu upamiętnienia Jana Pawła II. Wypowiedzieć się mogli wszyscy mieszkańcy miasta, uczestnicząc w głosowaniu zorganizowanym przez słupski ratusz. Na kartach do głosowania zamieszczono kilka propozycji, a każdy obywatel Słupska mógł dopisać swoją. Głosowanie trwało od 6 do 12 marca, a urny otworzono 15 marca. W kon-

sultacjach uczestniczyło 542 mieszkańców Słupska. Za budowę pomnika Jana Pawła II opowiedziały się 63 osoby, dzwon Jana Pawła II zyskał zwolenników wśród 60 osób, na fundację Miłosierdzia Bożego im. Jana Pawła II głosowało 86 osób, za propozycją zbudowania repliki krzyża stojącego na Giewoncie (na zdjęciu) opowiedziało się 235 zwolenników, na inne pomysły oddano 30 głosów.

Dobra decyzja

SZCZECINEK. Władze miasta podjęły decyzję o odbudowie kopuły obserwatorium astronomicznego, zbudowanej kiedyś przez Adama Giedrysa. Ten krawiec z zawodu, astronom z zamiłowania, w 1958 roku stworzył i wyposażył własne obserwatorium astronomiczne, rozstawiając Szczecinek na świecie. Zbudował między innymi dwa teleskopy, dokonał też wielu ciekawych obserwacji sztucznych satelitów Ziemi, podjął pracę popularyzatorską wśród młodzieży. Jako jedyny Polak otrzymał z amerykańskiej agencji kosmicznej NASA próbkę gruntu księżycowego, która poza wielkimi ośrodkami naukowymi prezentowana była tylko w Szczecinku, w 1969 roku.

Spotkanie twórców ludowych

ŚWIDWIN. Pierwsze spotkanie założonego w 2004 roku Stowarzyszenia Plastyków i Twórców Ludowych odbyło się w Sali Rycerskiej Świdwińskiego Ośrodka Kultury. Stowarzyszenie skupia artystów plastyków i przedstawicieli rzemiosł artystycznych z terenu województwa zachodniopomorskiego, a wspólną ideą jest promocja sztuki i rękodzielnictwa regionu w Polsce i poza jej granicami. Działacze stowarzyszenia powołują niebawem do życia stałą galerię wystawienniczą w centrum Szczecina, w planach mają też zorganizowanie podobnej placówki w Berlinie.

Bezpłatne badania

BARWICE. Gminy coraz częściej podejmują inicjatywy związane z ochroną zdrowia mieszkańców. Władze Barwic organizują dla mężczyzn powyżej 45. roku życia bezpłatny wyjazd do szpitala w Kołobrze-

gu na badania prostaty. Urząd pokrywa koszty autokaru, niestety – jak zapowiedziano w ogłoszeniu – wyjazd dojedzie do skutku jedynie w przypadku zgłoszenia się co najmniej 30 osób.

Miasteczko Harleyów

KŁOMINO. Opuszczone miasteczko po byłej bazie wojsk radzieckich w Kłominie koło Bornego Sulinowa nadal straszny swoim wyglądem (na zdjęciu). Ostatnio jednak biznesmen z Niemiec przedstawił projekt urządzenia w Kłominie Europejskiego Miasteczka Harleyowców, zapowiadając inwestycję w wysokości 20 mln euro. Harleyowcy to wspólna nazwa miłośników motocykli, a także specyficznej kultury, w której jest miejsce także na religię. Do klubu należą tysiące osób z wielu krajów świata. W Polsce zna-

na jest pielgrzymka harleyowców na Górę Świętej Anny. „Koncepcja niemieckiego inwestora zakłada wybudowanie hoteli, moteli, kina, sklepów z ciężkimi motocyklami. W okresie wiosenno-jesiennym mają odbywać się zjazdy, festiwale i liczne koncerty” – powiedział Józef Tomczak, burmistrz Bornego Sulinowa. Biznesmen miałby kupić Kłomino za około 1 mln zł. Gmina liczy jednak na duże profity – Kłomino jest rozległe, ma aż 200 hektarów, a podatek od metra kwadratowego wynosi 3 zł.



KRZYSZTOF DEGA

Lepsze wykorzystanie funduszy

STARE DRAWSKO. W połowie marca w tutejszym Ośrodku Wypoczynkowym „Nad Srebrnym” odbył się Konwent Wójtów, Burmistrzów i Prezydentów Województwa Zachodniopomorskiego. W imieniu Zarządu Województwa w obradach konwentu uczestniczył wicemarszałek Henryk Rupnik, który prezentował materiał na temat aktualnego stanu wdra-

żania funduszy strukturalnych na poziomie samorządu województwa oraz informacje dotyczące projektu Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Zachodniopomorskiego. Podczas spotkania omawiano również działania zmierzające do utworzenia Zintegrowanego Systemu Ratownictwa na terenie województwa zachodniopomorskiego.

Wyższe Seminarium Duchowne w Koszalinie ma 25 lat

W trosce o przyszłość diecezji...

Wzniesiono je wspólnymi siłami budowlanych fachowców i niefachowych, acz zaangażowanych diecezjan. W ostatnią niedzielę marca świętowano jego jubileusz.

„W wielu już różnych sprawach dotyczących życia naszej diecezji odzywałem się do Was – drodzy bracia kapłani i ukochni diecezjanie. W sprawach Seminarium nie pisałem do Was, bośmy tego Seminarium nie posiadali. Ale oto – po dziewięciu latach istnienia diecezji – otrzymaliśmy wreszcie pozwolenie na budowę własnego seminarium diecezjalnego” – pisał w liście pasterskim przed 25 laty ówczesny biskup diecezjalny Ignacy Jeż. List został sporządzony w liturgiczne wspomnienie św. Jadwigi Śląskiej 16 października 1981 r., a odczytany 25 dnia tego miesiąca. Rozwinięta w tym liście myśl Soboru Watykańskiego II mówiąca, że: „Wszyscy wreszcie

winni uważać seminarium za serce diecezji”

celnie trafiała do serc słuchaczy. Dlatego już w rok po jego odczytaniu, 26 sierpnia 1982 r., kiedy optymistyczne wieści z placu budowy uświadomiły także konieczność wsparcia, nie zawahano się, by wystosować do wiernych odezwę z prośbą o pomoc: „Drodzy Bracia i Siostry! Drodzy Parafianie! Prace przy budowie Seminarium Duchownego w Koszalinie postępują szybko naprzód. Z wiosną ich natężenie w rozmaitych kierunkach wzrosło na tyle, że nie dajemy rady wy-



TADEUSZ ROGOWSKI

konać wszystkiego jedynie przy pomocy stałych pracowników. Jest bardzo wiele prac do wykonania też przez niefachowe siły. I dlatego wszystkich, którzy chcieliby nam przy tym wielkim diecezjalnym dziele pomóc swoim osobistym wkładem pracy, serdecznie zapraszamy (...). Fundamenty powoli przekształcały się w nowoczesny kompleks dydaktyczno-formacyjny.

Ten czas miał wielu bohaterów...

i przyniósł wiele znaczących wydarzeń. Z pewnością największym z nich była wizyta Jana Pawła II, który 1 czerwca 1991 r. dokonał uroczystego poświęcenia seminarium. Mówił wtedy: „Ufajmy Bogu, że z tego seminarium będą wychodzili dobrzy kapłani, mocni duchem, umysłem, modlitwą, kochający szczerze Boga i ludzi, ludzi żyjących na tej ziemi koszalińsko-kołobrzeskiej”.

(Po lewej)
I czerwca 1991 r. poświęcenia seminarium dokonał papież Jan Paweł II

(Po prawej)
W jubileuszowych uroczystościach udział wzięli (od prawej) bp T. Werno, bp K. Nycz i bp senior I. Jeż



KLERYK LUKASZ LIPŃSKI

A wyszło ich z tego seminarium (od roku 1984 r.) 331 – jak relacjonuje ks. dr Jacek Lewiński, wice-rektor. – Kiedy myślimy o rzeszach absolwentów wyższych uczelni różnych specjalności, liczba ta może się wydawać niezbyt okazała. Jeśli jednak weźmiemy pod uwagę specyfikę seminarium, jako miejsca przygotowania do kapłaństwa, i zestawimy liczbę naszych absolwentów z ogólną liczbą księży pracujących w diecezji

koszalińsko-kołobrzeskiej (mam na myśli księży diecezjalnych), a jest nas ok. 450, to okazuje się, że zdecydowana większość ukończyła seminarium w Koszalinie. Posługa tych kapłanów w parafiach, ale też poza nią i poza granicami Polski, to – jak przekonuje ks. Jacek – bezwzględnie

najważniejsze osiągnięcie tych 25 lat.

25-lecie istnienia seminarium, które uroczysto świętowano w sobotę 25 marca, rozpoczęto Mszą św. w kaplicy seminaryjnej o godz. 9.30. Celebry z udziałem bp. Tadeusza Werno, obecnych i byłych rektorów i wykładowców, gości z zagranicy, przedstawicie-

li kurii biskupiej, księży dziekanów i kapłanów zaangażowanych w rozwój seminarium, a także osób świeckich zaangażowanych w proces jego powstawania, przewodniczył bp Kazimierz Nycz. Homilię wygłosił bp senior Ignacy Jeż. Po zakończeniu Eucharystii, w seminaryjnej auli wiele było podsumowań, wystąpień, gratulacji i życzeń.

Całość spotkania prowadził rektor WSD ks. dr Waław Łukasz. Pośród licznych prelegentów zawiła i trudną historię starań u władz PRL-u o możliwość wybudowania gmachu seminarium i poszczególne fazy jego powstawania do roku 1984 r. przedstawił ks. dr Tadeusz Ceynowa – wykładowca historii Kościoła i dyrektor Archiwum Diecezjalnego (które mieści się również w budynku seminaryjnym). W tym właśnie roku – 22 października 1984 – nastąpiło poświęcenie dotychczasowo wybudowanych pomieszczeń seminaryjnych przez ks. prymasa kard. Józefa Glempa. Z tej okazji okolicznościowy telegram przesłał papież Jan Paweł II. Od roku akademickiego 1984/1985 wszyscy klerycy diecezji koszalińsko-kołobrzeskiej rozpoczęli swoje studia w Koszalinie – przypomniał na zakończenie swego wystąpienia prelegent. W tym dniu przede wszystkim wspomniano. A o wspomnieniach płynących z serca nasi Czytelnicy przeczytają w następnym numerze „Gościa Niedzielnego”.

Ks. DARIUSZ JAŚLARZ



Przed rokiem
zbieraliśmy się
w kościołach, na placach,
przy przydrożnych krzyżach
i wstrzymując oddech
wyczekiwaliśmy wiadomości
o stanie zdrowia Papieża.

**Dziś wiemy,
że nie wszystek umarł.
Został z nami.**

tekst
KAROLINA PAWŁOWSKA

Pozostawił nam swoje dziedzictwo i zadania. W całej diecezji wierni, zbierając się na Mszach św., biorąc udział w Drogach Krzyżowych i modlitewnych czuwaniach, sadząc papieskie dęby oraz uczestnicząc w okolicznościowych koncertach i spektaklach poetyckich, prosili sługę Bożego Jana Pawła II o błogosławieństwo, by to dziedzictwo zrealizować.

Nie było chyba miejsca, w którym nie zabrzmiała „Barka”, ulubiona pieśń Ojca Świętego towarzysząca mu przez całe życie. Z wielu oczu popłynęły łzy wzruszenia. Uroczystości dla wielu były przypomnieniem i kontynuacją przejmujących rekolekcji, których byliśmy uczestnikami przed rokiem. Być może staną się również impulsem do duchowej przemiany.

– Ocalmy Papieża właśnie takim, byśmy mieli orędownika, ale zarazem wzór do naśladowania. Nie pytajmy, czy wszystko wiemy o ostatnich godzinach jego życia. Pytajmy, czy dość wiemy o jego nauczaniu, czy dość naśladujemy go w modlitwie, byciu dla innych – wzywał podczas uroczystej Eucharystii na placu miejskim w Słupsku biskup Kazimierz Nycz. – My możemy stać się dla Jana Pawła II najlepszym pomnikiem, jeśli pozwolimy się Chrystusowi prowadzić, jeśli będziemy budować swoje życie na przykazaniach. Gdy tak się zacznie dziać w naszym życiu, wtedy możemy budować pamiątki materialne i pomniki.

Dzieło papieskie wciąż trwa. Szczerze i spontaniczne reakcje tysięcy osób, zebranych na rocznicowych uroczystościach potwierdzają, że Jan Paweł II żyje. W nas samych. ■



BEATA STANKIEWICZ

WAŁCZ. W przeddzień rocznicy w waleckim kościele pw. św. Antoniego za duszę Jana Pawła II modlili się duchowni i wierni wszystkich waleckich parafii. W nabożeństwie uczestniczyli również ks. Arkadiusz Trochanowski, proboszcz parafii greckokatolickiej, oraz ks. Piotr Żornaczuk, proboszcz parafii prawosławnej. Wspólne modlitwy były podkreśleniem, jak bardzo Papież dążył do jedności chrześcijan. Przed ołtarzem wartę honorową trzymali przedstawiciele policji, straży pożarnej i harcerze.



KS. NORBERT KWIECINSKI

SŁUPSK. Uroczystej Eucharystii przed magistratem miasta przewodniczył biskup diecezjalny Kazimierz Nycz. Mszę św. poprzedził koncert pod hasłem „Przychodzimy znów do Ciebie – Szukałeś nas... Jesteśmy”.



TABELIUSZ ROGOWSKI

KOSZALIN. W sanktuarium Matki Bożej Trzykróć Przedziwnej na Górze Chełmskiej uroczystościom rocznicowym przewodniczył bp senior Ignacy Jeż. Po za-

kończeniu uroczystej Eucharystii wręczono nagrody laureatom konkursu na wspomnienia i prace plastyczne „Jak żegnaliśmy Papieża”.

cy śmierci Jana Pawła II

O pomnikiem



PIŁA. Na Apel Jasnogórski na Placu Zwycięstwa przybyło blisko 4 tysiące wiernych. Także tych najmłodszych (na zdjęciu powyżej). Punktualnie o godz. 21.37 zabiły dzwony we wszystkich piłskich kościołach. Przy dźwiękach „Barki” wzniesiono w górę zapalone znicze.

KRZYŻ WIELKOPOLSKI. Po Mszy św. w kościele pw. św. Antoniego wierni prowadzeni przez Młodzieżową Orkiestrę Dętą przeszli do parku im. Jana Pawła II i złożyli kwiaty przed tablicą upamiętniającą jego pontyfikat (z lewej).



BIAŁOGARD. „Tak bardzo mi Ciebie brakuje”. Rok temu uczniowie Szkoły Podstawowej nr 5 swoje uczucia przelali na papier. Wpisy z Księgi Kondolencyjnej wplecione zostały w przedstawienie poetyckie „Tu es Petrus”, podczas którego uczniowie recytowali poezję Karola Wojtyły.

KOŁOBRZEG. Konkatedra (na zdjęciu powyżej). W misterium poetyckie „Żal odjeżdżać...” autorstwa Jacka Pechmana i Wojciecha Czaplewskiego wpleciono poezję Jana Pawła II. Wykonawcami byli warszawscy aktorzy Stanisław Górka i Wojciech Wysocki. Występom aktorów towarzyszył chór Cantores Colabregae.

SKRZATUSZ. Sanktuarium Najświętszej Maryi Panny. Podobnie, jak w innych miastach, tu także posadzono dąb papieski. Sadzonkę dębu wyhodowano z partii nasion zebranych z najstarszego w Polsce dębu „Chrobry” i poświęconych przez Ojca Świętego Jana Pawła II podczas Ogólnopolskiej Pielgrzymki Leśników do Watykanu.

KAROLINA PAWŁOWSKA

KAROL SKIBA

KRZYSZTOF DEGA

KRZYSZTOF DEGA

Sonda

MOJE REKOLEKCJE

MAGDALENA, STUDENTKA
WYDZIAŁU EKONOMII



– Przychodzę na rekolekcje DA, gdyż bardzo miło wspominam wszystkie poprzednie, w których brałam udział. Uczestniczyłam już w rekolekcjach parafialnych, ale myślę, że te, skierowane właśnie do młodzieży, pozwolą mi w jeszcze lepszy sposób przygotować się i otworzyć na Pana Boga. Książki przygotowują naukę rekolekcyjną dla młodzieży stara się bardziej trafić w problemy dotykające właśnie młodych ludzi.

ADAM, STUDENT II ROKU
INŻYNIERII ŚRODOWISKA



– Trudno mi powiedzieć, czego oczekuję od rekolekcji studenckich, bo uczestniczę w nich po raz pierwszy. Myślę, że będą się jednak różnić od rekolekcji przeznaczonych dla szerszego odbioru, tak jak różnią się Msze św. kierowane specjalnie do studentów. I jest to bardzo dobry pomysł, bo mówi się podczas nich o rzeczach docierających właśnie do młodych ludzi, ujmując różne sprawy pod zupełnie innym kątem.

AGNIESZKA, STUDENTKA
WYDZIAŁU EKONOMII



– Jak co roku oczekuję po tych rekolekcjach wyciszenia. Jest to czas nowych, głębszych przemyśleń i zupełnie innego kontaktu, innej płaszczyzny porozumienia. Wracam tu, bo za każdym razem dowiaduję się czegoś nowego podczas głoszonych nauk. Także, a może przede wszystkim, o sobie. Skłaniają do refleksji.

Studenci wiedzą, czego chcą

Duszpasterstwo Akademickie

Studia to podobno najszczęśliwszy okres w życiu człowieka. Dla niektórych jest również czasem odkrywania na nowo bliskości Boga.

Istniejące przy parafii pw. Ducha Świętego w Koszalinie Duszpasterstwo Akademickie dwa razy do roku, w Adwencie i Wielkim Poście, organizuje rekolekcje przeznaczone właśnie dla studentów. – Rekolekcje akademickie mają niecodzienny klimat – przekonują studenci. Dzieje się to głównie za sprawą prowadzących te ćwiczenia duchowe księży. To także dobór tematów. Motto tegorocznych rozważań – „Sam pośród świata” – skłaniało do przyjrzenia się własnemu życiu i priorytetom, którymi kieruje się młody człowiek.

Mentalność chwili

– W świecie większości dwudziestokilkulatków z pewnością nie ma czasu dla Pana Jezusa. Wypełniony zajęciami dzień, poszukiwanie nowych doznań, tempo życia nie pozwalają na chwilę refleksji – mówi Magda, studentka III roku. Dlatego tak ważne jest wyhamowanie. Dziś jednak często świat przedmiotów zdaje się przerastać człowieka. Młodzi, kiedy przychodzą do Kościoła, chcą czegoś konkretnego. Przychodzą po jasne wskazówki.

– Nie można żyć mentalnością chwili – mówił do studentów prowadzący rekolekcje ks. Sebastian Kowal. – Wolność jest czymś więcej niż możliwością wyboru towaru z katalogu.

Rekolekcje pomagają porządkować życie, rozeznaczyć wiele spraw i wreszcie powrócić do Boga. – Jakimś sprawdzianem tych rekolekcji jest spowiedź, odbywająca się zawsze w drugi dzień. Właśnie po liczbie osób przystępujących do sakramentu pojednania można sądzić, że jest odzew, że coś z tych rekolekcji trafia – opowiada ks. Adam Wakulicz, duszpasterz młodzieży



ARCHIWUM DA

akademickiej. – Cechą charakterystyczną tych spowiedzi jest brak pośpiechu i to, że trwają zwykle „do oporu”.

Pół godziny – nie dłużej

– Doświadczenie uczy, że nauka rekolekcyjna nie może być długa – śmieje się ks. Adam. I że nie może ograniczać się do samego gadań. Dlatego w przygotowanie rekolekcji włączają się sami studenci. Pierwszy dzień kończy Droga Krzyżowa. Jej rozważania, dotyczące bardzo blisko rzeczywistości młodego człowieka, przygotowuje Małgosia Karolak. Oprawą muzyczną zajmuje się schola DA. Jest to kilkunastoosobowy zespół, który stale przygotowuje pieśni na niedzielną Mszę studencką. Na zakończenie tegorocznych rekolekcji każdy z uczestników otrzyma Nowy Testament. Na pamiątkę ważnego spotkania.

Duszpasterstwo

Chcą zostać finansistami, teologami, nauczycielami, ale wiedzą, że oprócz tego potrzeba im czegoś więcej. Spotykają się w każdy czwartek na spotkaniach formacyjnych w salce na plebanii kościoła pw. Ducha Świętego. – Jestem pełen po-

Ks. Adam Wakulicz (pierwszy z prawej): **Jedni przychodzą na czwartkowe spotkania, bo potrzebują kierownictwa duchowego, a inni jednorazowej pomocy**

dziwu, jak na Mszę św. przybiegają prosto z zajęć. Dlatego na spotkaniach czwartkowych jest jakieś jedzenie, bo oni ciągle są w biegu, spóźniają się, przychodzą w trakcie, leżą po kawę albo zupkę w proszku, ale przychodzą. Dobrze, że są i dobrze, że potrzebują tego kontaktu – opowiada ks. Wakulicz. –

Bo Duszpasterstwo Akademickie daje solidne fundamenty, na których można budować swoje dorosłe życie. Ten studencki czas pozostawia bardzo pozytywny ślad.

Tym bardziej, że życie w DA to nie tylko nauka i praca nad sobą. To także wspólne pielgrzymki na Jasną Górę, spływy kajakowe czy... zabawa sylwestrowa na plebanii. Wspólne spędzanie czasu sprawia, że jest to zwarta grupa młodych ludzi. Mimo że wciąż jest ich niewiele. Ks. Adam narzeka głównie na brak studentów z pierwszych lat. – Coś w tym jest, że muszą się najpierw zachłysnąć tym życiem studenckim, żeby w okolicach III i IV roku studiów zacząć dojrzeć do tego, by szukać Pana Boga – śmieje się. – Ale ma to też swoje dobre strony. Ci, którzy przychodzą, wiedzą już, czego chcą.

KAROLINA PAWŁOWSKA

Zaproszenia i komunikaty

■ **KLUB INTELIGENCJI KATOLICKIEJ W KOSZALINIE** zaprasza swoich członków, sympatyków i osoby zainteresowane w kwietniu:

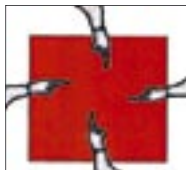
06.04, czwartek, godz. 18.00, kaplica Chrystusa Króla przy kościele pw. Ducha Świętego w Koszalinie – Msza św. klubowa, ks. dr Mariusz Kołaciński;

10.04, poniedziałek, godz. 17.00, siedziba KIK – „Pascha Pana – Pascha nasza” – refleksje biblijne prowadzi ks. Henryk Romanik;

19.04, środa, godz. 17.00, siedziba KIK – spotkanie z senatorem Pawłem Michałakiem;

24.04, poniedziałek, godz. 17.00, siedziba KIK – „Rola mass mediów we współczesnym świecie” – (dyskusja panelowa), poprowadzą dr Stanisław Sokołowski, Kazimierz Raczyński.

■ **Z ŻALEM INFORMUJEMY**, iż w ubiegłym miesiącu odeszła do wieczności członkini Klubu Inteligencji Katolickiej Wanda Węgrowska.



■ **W BIAŁOGARDZIE RUSZA STREFAWIARY.PL.** Jest to projekt ewangelizacyjny, skierowany przede wszystkim do młodych. Wiara w Jezusa Chrystusa, która jest przeżywana w zabieganej i niełatwej codzienności, między pewnością a wątpliwościami, zawsze jest chwiejna. Dlatego pośród współczesnego labiryntu wątpliwości, człowiek jest szczęśliwy, kiedy szuka strefy wiary. Strefawiary.pl jest zaproszeniem do odkrywania Boga i siebie w przestrzeni wiary. W ramach projektu organizowane będą m.in. koncerty i spotkania w białogardzkiej piwnicy „Pod Jedyką”. Wkrótce uruchomiona zostanie strona internetowa www.strefawiary.pl, na której znajdować się będą wszystkie informacje dotyczące akcji.

Pomóc niepełnosprawnym

Jeśli się uda, oddaję swój pokój!

Wystartowali do konkursu bez bazy lokalowej, ale z wielkim entuzjazmem. Warto było – wygrali.

Pod koniec ubiegłego roku Państwowy Fundusz Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych ogłosił konkurs otwarty na organizację i prowadzenie ośrodka informacji dla osób niepełnosprawnych. Konkurs, adresowany do jednostek samorządu terytorialnego oraz organizacji pozarządowych, został już rozstrzygnięty.

W powiecie waleckim laureatem konkursu zostało Powiatowe Centrum Pomocy Rodzinie i już 1 kwietnia w jego siedzibie zaczęły działać Punkt Informacji dla Osób Niepełnosprawnych. Pierwszym wymiernym efektem projektu są trzy stanowiska pracy dla osób niepełnosprawnych. Ich zadaniem będzie prowadzenie internetowej bazy informacyjnej na temat możliwości uzyskania pomocy, dofinansowania i należnych ulg. Będą tam również zamieszczone praktyczne porady – gdzie i jak niepełnosprawni mogą załatwić ważne dla siebie sprawy, jakie są zadania instytucji do tego powołanych, wykaz bazy rehabilitacyjnej w powiecie waleckim i sąsiednich regionach, wykaz organizacji działających na rzecz osób niepełnosprawnych, zakładów zatrudniających niepełnosprawnych. Te wszystkie informacje oraz pomoc, np. w wypełnianiu formularzy, przygotowywaniu potrzebnych dokumentów będzie można oczywiście uzyskać również osobiście w Punkcie Informacji. Aby ułatwić skorzystanie z pomocy i porad osobom niepełnosprawnym z miejscowości oddalonych od Wałcza, planowane jest działanie wyjazdowe – przynaj-

Bożena Terefenko – kierownik PCPR, **Małgorzata Bartos-Zwierz** – księgowa i **Izabela Gabrysiak** – pracownik socjalny wierzą, że nowy punkt wpłynie na poprawę życia niepełnosprawnych

mniej 2 do 4 razy w miesiącu pracownicy Punktu Informacyjnego będą przyjmować w każdej z gmin powiatu.

Szczery zapal

Zespół Powiatowego Centrum Pomocy Rodzinie podchodzi do nowego projektu entuzjastycznie, uważając, iż każda dodatkowa pomoc dla osób niepełnosprawnych to dodatkowa szansa na polepszenie ich trudnego życia. Pracowników PCPR nie zraża fakt, iż stworzenie nowej jednostki w ramach istniejących warunków lokalowych sprawi, że będzie tam o wiele ciasniej. Kiedy przygotowywany był projekt, dyskutowano kwestię – gdzie umieścić Punkt Informacji, jeśli walecki projekt zostanie zakwalifikowany do realizacji. Dziś z uśmiechem powtarzana jest entuzjastyczna wypowiedź Małgorzaty Bartos-Zwierz, księgowej PCPR: „Jeśli się uda, oddaję swój pokój!”. Być może właśnie tak będzie, bo ze środków PFRON zostanie sfinansowany zakup wyposażenia (dwa komputery, kserokopiarka, meble) oraz koszty zatrudnienia pracowników, nie ma natomiast możliwości wynajęcia nowego pomieszczenia.

BEATA STANKIEWICZ



BEATA STANKIEWICZ

WYJŚĆ NA PRZECIWIW POTRZEBUJĄCYM

Mam nadzieję, że utworzenie Ośrodka Informacji dla Osób Niepełnosprawnych poprawi jakość naszej pracy oraz dostępność do uzyskania porad i pomocy w wypełnianiu druków, formularzy. Myślę, iż dzięki tym działaniom poprawią się warunki życia osób niepełnosprawnych w powiecie. Wszystkie prowadzone działania mają na celu udzielanie pomocy osobom w trudnej sytuacji i wspieranie ich w pokonywaniu trudności. Dzięki zatrudnieniu nowych pracowników zwiększy się nasza skuteczność, a przede wszystkim dostępność. Wychodząc naprzeciw osobom zamieszkałym poza Wałczem, chcemy pracować w środowisku poszczególnych gmin, dlatego pracownicy Punktu Informacji będą przyjmować w wyznaczonych dniach w Urzędach Gmin lub Ośrodkach Pomocy Społecznych na terenie całego powiatu.

MAŁGORZATA BARTOS-ZWIERZ



PANORAMA PARAFII

Parafia pw. św. Bartłomieja Apostoła w Rzeczy

Cały czas jest coś do roboty

Ta niewielka parafia, licząca niespełna 1200 wiernych, istnieje od 1923 r. Jej pierwszy proboszcz ks. Erich Steinke, który został rozstrzelany w 1945 r. przez Rosjan, spoczywa na miejscowym cmentarzu.

Niełatwo trafić do położonej nieco na uboczu od głównych dróg Rzeczy. – A rzeczywistość jest warto, bo to bardzo malownicza okolica – uśmiecha się proboszcz ks. Eugeniusz Matysiak. – Zapraszam latem, kiedy jest tu najpiękniej. Praca zimą jednak nie jest najłatwiejsza, bo parafia jest rozproszona i nie wszędzie można z łatwością dojechać.

Pozłocić ołtarze

Ks. Eugeniusz po kilkunastu latach pracy w diecezji drohiczyńskiej, z której pochodzi, zwrócił się z prośbą o możliwość przeniesienia na Pomorze Środkowe, gdzie wciąż brakowało kapłanów. Trafiwszy do diecezji koszalińsko-kołobrzeskiej, przez półtora roku pracował w Czarnym, gdzie – jak żartobliwie zauważa – zdobywał doświadczenie budowlane. Przydało się ono, gdy rozpoczął zimą 1990 r. pracę w Rzeczy. Zaledwie po kilku miesiącach od otrzymania z rąk bp. Ignacego Jeża dekretu, ks. Eugeniusz zabrał się za przywracanie kościołom w swojej parafii dawnego blasku. – Ca-

ły czas jest coś do roboty w którymś z czterech kościołów. A to dach, a to posadzki, instalacja elektryczna czy malowanie – wymienia proboszcz. – Podczas prac remontowych bardzo wielu mieszkańców parafii nie szczędziło czasu ani swoich sił. A zdarzało się, że pracowaliśmy wspólnie do późnego wieczora. To bardzo konsoliduje i jednoczy rodzinę parafialną, a także wpływa na mocniejsze poczucie przynależności do kościoła, w którego wygląd włożyło się tyle wysiłku. Dzięki ofiarności i zaangażowaniu całej wspólnoty, położony na niewielkim wzniesieniu kościółek parafialny i XVIII-wieczna filia w Jeziorkach zachwycają dziś swoim wyglądem.

Ks. Matysiak interesuje się historią sztuki, dlatego szczególnie zależało mu na odrestaurowaniu i pozłoceniu zabytkowych ołtarzy, choć wiadomo było, że nie będzie to łatwa sprawa. – Wszystko pokryte było grubą warstwą farby olejnej. Kiedy specjaliści, sprowadzeni z Ukrainy, zabierali się do prac, ludzie mówili, że zajmie im to pewnie aż ze trzy dni. Trwało jednak znacznie dłużej – wspomina z uśmiechem proboszcz.

Kościół i szkoła

Duszpasterstwo w tej typowo popegeerowskiej parafii koncentruje się głównie wokół grup parafialnych. Jest liczna, bo ponaddwudziestoosobowa grupa ministrantów. Cie-



KAROLINA PAWŁOWSKA

szy, że do służby przy ołtarzu stawiają się również starsi chłopcy. Są cztery róże Żywego Różańca, w których obok dorosłych aktywnie uczestniczą dzieci, a także Rodzina Seminaryjna. Ponad 60 osób wspiera koszalińskie WSD zarówno materialnie, jak i duchowo, modląc się za wykładowców i kleryków. Organizuje się mała scholka, prowadzona przez córki państwa Witkowskich, oraz młodzieżowa oaza, której inicjatorką jest Emilia Piedziewicz.

W miejscowej szkole jest życzliwe grono pedagogiczne z dyrektorem Arturem Kopicuchem na czele, które, podobnie jak proboszcz, dostrzega potrzebę istnienia szkolnych kół Caritas. – Współpraca między szkołą a parafią układa się dobrze, co bardzo cieszy, gdyż dzięki temu możemy się wzajemnie wspierać w podejmowanych działaniach – mówi ks. Eugeniusz. Organizowane wspólnie spotkania sprzyjają integracji małej społeczności.

KAROLINA PAWŁOWSKA



KS. EUGENIUSZ MATYSIAK

dziekan dekanatu Mirosławiec, ur. 1 stycznia 1943 r. w Krasnowsi; wyświęcony 23.06.1968 r. w Drohiczyne. Skierowany do pracy w diecezji koszalińsko-kołobrzeskiej. Od 30 listopada 1990 r. jest proboszczem w Rzeczy.

Wybudowany w 1859 r. małeńki kościółek pw. św. Bartłomieja Apostoła przyciąga turystów

ZDANIEM PROBOSZCZA

Rzeczą zasługującą na uwagę jest z pewnością ofiarność parafian, zwłaszcza biorąc pod uwagę ich skromne możliwości. Dzięki temu mamy na przykład piękną kaplicę boczną, która wcześniej była zwyczajnym składowiskiem rzeczy niepotrzebnych. Jest tu zabytkowy odrestaurowany obraz Matki Bożej Bolesnej, przed którym odprawiamy nabożeństwa do Matki Bożej Nieustającej Pomocy. Z podobną życzliwością parafianie odpowiedzieli na prośbę uporządkowania bardzo już zaniedbanego cmentarza. To zaangażowanie widoczne jest nie tylko w Rzeczy. Na przykład w Płocicznie, skąd trudno było dotrzeć na Msze św., mieszkańcy przystosowali do potrzeb sprawowania kultu Bożego pomieszczenia biurowe dawnego PGR-u. W tak małej społeczności nie sposób ukryć niedostatku czy nawet biedy. Mimo że nie ma dekreteowanej Caritas, łatwiej docierać tutaj do najbardziej potrzebujących i dostrzegać ich potrzeby. Stąd cieszy zaangażowanie parafian również w działania charytatywne.

Zapraszamy do kościołów

- W niedzielę: o 8.00 w Płocicznie, o 9.30 w Jadwizynie, o 11.00 w Rzeczy, o 12.30 w Jeziorkach
- W soboty: o 16.00 w Krępie Krajeńskiej
- W dni powszednie: o 17.00 w kościele parafialnym